

Francuzi ześlą groźnych migrantów na Saint Pierre i Miquelon?

12 kwietnia 2025

Niniejszy pomysł padł we Francji. Saint-Pierre i Miquelon to terytorialna wspólnota zamorska Francji, obejmująca archipelag o tej samej nazwie, położony na Oceanie Atlantyckim, w Ameryce Północnej, niedaleko południowych wybrzeży Nowej Fundlandii. Brzmi podobnie, jak dawne zsyłki do Gujany Francuskiej.

Pomysł zgłosił polityk centroprawicowych Republikanów Laurent Wauquiez. Chodzi mu o „niebezpiecznych cudzoziemców w ramach OQTF”, czyli tych, którzy otrzymali nakaz opuszczenia terytorium Francji, ale z różnych względów nie mogą być repatriowani do krajów pochodzenia.

Wauquiez to republikański kandydat na prezydenta. Chce dać nielegalnym imigrantom alternatywę: „albo wyjazd na Saint-Pierre-et-Miquelon, albo dobrowolny powrót do domu”. Jednak ta propozycja spotkała się z krytyką dużej części francuskiej klasy politycznej.

Laurent Wauquiez odpisał na „X” do polityków, którzy go krytykowali – „Jaką macie inną propozycję, aby chronić Francuzów?” i sam sobie odpowiedział – „Żadną!”. Archipelag leży 4300 km od Paryża i powrót z niego nie byłby łatwy. Dodatkowo to terytorium nie jest w strefie Schengen i można blokować przyjazdy do Francji kontynentalnej”.

W Partii Republikańskiej trwa rywalizacja o kandydowanie z jej ramienia na prezydenta. Rywalem Laurenta Wauquieza jest obecny MSW Bruno Retailleau, który też chce się pokazać jako polityk walczący z nielegalną migracją. Ostatnio poniósł jednak porażkę.

Po ataku nożownika z Algierii w lutym tego roku w Miluzie, przedstawił Algierii listę pięćdziesięciu ośmiu niebezpiecznych obywateli tego kraju, których wydalenie uznał za priorytetowe. Algier jednak przyjęcia swoich obywateli po prostu odmówił. Zaostrzyło to wzajemne relacje obydwu państw, ale dla ministra była to też osobista porażka polityczna.

Pomysł odsyłania najbardziej niebezpiecznych migrantów na Atlantyk krytykuje też obóz prezydenta Macrona. Minister ds. terytoriów zamorskich Manuel Valls stwierdził, że „Saint-Pierre i Miquelon to Francja, a nie więzienie czy ośrodek detencyjny”. Dodał: „Przymusowe wygnanie to metoda stosowana przez kolonialistów, a nie przez reprezentantów Republiki”. „Laurent Wauquiez podeptał wszystkie wartości Republiki” – stwierdził z kolei bliski Macronowi, Jacques Attali.

Pomysł nie spodobał się także Marine Le Pen, ale z innego powodu. Polityk wzięła po prostu w obronę przed takim scenariuszem mieszkańców Saint-Pierre-et-Miquelon, którym zamieniono by wyspę w małe piekło. Niektórzy proponowali raczej... Kerguleny.

Lewica pojechała już po całości i było o francuskim... Guantanamo, „obozach Vichy”, itp. Socjaliści mówili o tym, że „Wauquiez chce nawiązać do imperialnej tradycji przekształcania terytoriów zamorskich w kolonie karne” i o „zniewadze dla wartości Republiki”. Wygląda na to, że wszystko zostanie po staremu...

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Figaro”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)